

***Sygn. akt I ACa 767/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO (del.) Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska (spr.)

Protokolant: sekr. sąd. Marta Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa K. W.

przeciwko J. S.

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 4 grudnia 2014 r.

sygn. akt II C 154/11

***oddala apelację.***

***Marzena Konsek-Bitkowska Edyta Jefimko Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska***

Sygn. akt I ACa 767/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 lutego 2011 r. K. W. wniosła o zasądzenie od J. S. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu z tytułu zachowku. Na podstawie postanowienia z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie II Ns 806/10 J. S. nabył w całości spadek po ojcu powódki S. W.. W skład spadku wchodził lokal mieszczący przy Al. (...) w W.. Powódka wskazała, że gdyby ona jako jedyna córka dziedziczyła, to dziedziczyłaby całość spadku. Z tej przyczyny przysługujący jej zachówek wynosi 1/2 spadku, co odpowiada kwocie 200.000 zł. Wartość spadku powódka oszacowała na kwotę 400.000 zł (k.3-5).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Podniósł, że przez 10 lat przed śmiercią spadkodawcy opiekował się nim i otrzymał zapewnienie ustne od K. W., że zakon, w którym była powódka, nie zamierza wykupić mieszkania kwaterunkowego, a jeśli pozwany sfinansuje wykup takiego mieszkania, to nie będzie wnosił takich roszczeń w osobie siostry zakonnej K. W.. Pozwany w 2001 r. przekazał S. W. własne środki na nabycie własności tego mieszkania (k.50-50v.).

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 4 grudnia 2014 r. oddalił powództwo wskazując, że roszczenie powódki o zachowek stanowi nadużycie prawa. Sąd ten w uzasadnieniu podniósł, że J. S. sprawował opiekę nad S. W. od 2000 r. do dnia śmierci spadkodawcy tj. do 11 czerwca 2010 r. Spadkodawca w testamencie z dnia 17 września 2009 r. powołał do całości spadku pozwanego. Skład spadku nie był sporny. Nabycie przez spadkodawcę lokalu przy Al. (...) w W. nastąpiło jedynie przy wykorzystaniu majątku J. S., który z własnych środków wyremontował, przed śmiercią spadkodawcy zajmowany przez siebie pokój. Powódka zaś złożyła oświadczenie o rezygnacji z uczestnictwa w nabyciu lokalu mieszkalnego i roszczeń związanych z tym lokalem w związku z podjęciem się przez pozwanego opieki nad ojcem powódki. Zdaniem Sądu, powołanie do spadku pozwanego na 9 miesięcy przed śmiercią spadkodawcy potwierdza nie tylko fakt zawarcia tego rodzaju porozumienia, ale także wywiązywanie się przez pozwanego z obowiązku opieki nad spadkodawcą. Sąd uznał, że nie została zawarta umowa skutkująca zrzeczeniem się przez powódkę praw do spadku, zgodnie z art. 1047 k.c. Jednakże złożona przez powódkę deklaracja ma niewątpliwie wpływ na ocenę zasadności roszczenia przy wykorzystaniu normy wynikającej z art. 5 k.c. Oświadczenie powódki było nie tylko związane z jednoczesnym zapewnieniem ze strony pozwanego, co do sprawowania opieki nad ojcem powódki, ale także z dokonaniem przez pozwanego nakładów na majątek. Pozwany wywiązał się z zawartego z powódką porozumienia sprawując opiekę nad ojcem powódki do dnia śmierci spadkodawcy. Nadto przeznaczył własne pieniądze na nabycie przez S. W. lokalu mieszkalnego, który ostatecznie stanowił majątek spadkowy. W tych okolicznościach Sąd uznał, że roszczenie powódki nie podlega ochronie, gdyż jest powiązane z nadużyciem prawa. Powódka realizując roszczenie zachowku oczekuje udziału w majątku spadkowym, którego powstanie wynikało wyłącznie z nakładów poczynionych przez pozwanego. Uwzględnienie powództwa prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia się powódki kosztem majątku pozwanego. Bez działań pozwanego nie powstałby jakikolwiek majątek spadkowy, w oparciu o który powódka uznała za właściwe wyliczenie przysługującego formalnie świadczenia.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powódkę. Powódka domaga się zmiany ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu Warszawa-Praga w Warszawie zarzucając naruszenie:

- art. 233 § 1 i w związku z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie zeznań powódki, oparcie wyroku na zeznaniach powoda i świadków powoda bez wskazania przyczyn, dla których Sąd odmówił zeznaniom powódki wiarygodności i mocy dowodowej. Z zeznań zaś powódki wynika, że pozwany przez okres ostatnich trzech lat życia ojca powódki nie sprawował opieki nad nim, co miało wpływ na wzajemne relacje między powódką a pozwanym,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zeznań pozwanego i świadków M. S. i H. S. polegającą na przyjęciu, że: powódka zrzekła się roszczeń związanych z mieszkaniem i obejmowała tym oświadczeniem także zrzeczenie się prawa do zachowku, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia odrębnej umowy o niechodzeniu zachowku przez powódkę w sytuacji, gdy były zawarte ustne uzgodnienia o dziedziczeniu mieszkania przez pozwanego, że zachodzi podstawa do uznania powództwa o zachowek jako nadużycie prawa oraz poprzez przyjęcie, że wiarygodne są zeznania pozwanego, iż ten poniósł nakłady na nabycie lokalu,

- art. 227 w związku z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia wartości lokalu,

- art. 5 k.c. poprzez błędną interpretację i przyjęcie, że pozwany pomógł wykupić lokal z własnych środków, co stanowi przesłankę do oddalenia żądania o zachowek, zaś w toku postępowania nie ustalono, że po stronie powódki istnieją okoliczności mogące uzasadniać stanowisko, że postawa powódki była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego,

- art. 991 k.c. poprzez takie zastosowanie tej normy, że doszło do obejścia ograniczeń z art. 1008 k.c.,

- art. 991 k.c. w związku z art. 405 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka uzyskując prawo otrzymania zachowku z majątku jej ojca uzyskałaby świadczenie nienależne, dokonując zaboru cudzego prawa, wzbogacając się w sposób prawnie nieuzasadniony,

- art. 1047 k.c. poprzez niezastosowanie i sprzeczne z treścią tego przepisu uznanie, że chociaż ewentualna umowa o zrzeczenie się praw do spadku przez powódkę nie może być uznana za ważną, to w niniejszej sprawie była umową ważną, wywołującą skutki prawne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna a zarzuty w niej podniesione nie są trafne. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji oraz dokonana przez ten Sąd ocenę dowodów, przyjmując te ustalenia za własne oraz czyni je integralną częścią swojego uzasadnienia.

Odnosząc się do zarzutów o charakterze procesowym wskazać trzeba, że nie mogą one świadczyć o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. i tym samym prowadzić do zmiany ustaleń faktycznych. Zgodnie z utrwalonymi w tej mierze poglądami doktryny i judykatury skuteczne podniesienie zarzutu obrazy ww. przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2009 r., II PK 261/08, z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05). Tego rodzaju przekonującej argumentacji zabrakło w apelacji skarżącej.

Powódka czyniąc zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w pierwszej kolejności wskazuje, że Sąd pierwszej instancji oparł się wyłącznie na zeznaniach pozwanego i świadków. Zauważyć jednakże trzeba, że powódka nie stawiała się na rozprawę w dniu 4 grudnia 2014 r., na której został przeprowadzony dowód z przesłuchania strony (k.230-233). Powódka w toku procesu, jedynie na rozprawie w dniu 9 maja 2013 r. złożyła oświadczenie, z którego wynika, że „w trakcie rozmów z pozwanym oświadczyła, że po śmierci ojca powódki majątek może być przekazany pozwanemu i nie będzie rościć do niego żadnych pretensji ale z uwagi na fakt, iż w ostatnich 3 latach życia ojca pozwany nie sprawował opieki nad ojcem, uznała, że jej wcześniejsza deklaracja przestaje być obowiązująca” (k.136). Ustalenia faktyczne Sądu wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uwzględniają to stanowisko powódki. Sąd wyraźnie wskazał, że strony nie zawarły w sposób ważny i skuteczny umowy o zrzeczenie się dziedziczenia. Równocześnie w sposób prawidłowy ocenił oświadczenie powódki w kontekście art. 5 k.c.

Zgodnie z treścią art. 5 k.c. nikt nie może czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współzycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest rzeczywiście uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Zasady współzycia społecznego w rozumieniu art. 5 k.c. są pojęciem pozostającym w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności danej sprawy i w takim całościowym ujęciu wyznaczają podstawy, granice i kierunki rozstrzygnięcia w sytuacjach wyjątkowych, które przepis ten ma na względzie. Dla jego zastosowania konieczna jest ocena całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku, w ścisłym powiązaniu nadużycia prawa z konkretnym stanem faktycznym. Zatem sam fakt, że spadkodawca w testamencie nie wydziedziczył powódki nie oznacza, że wyłączona jest możliwość zastosowania art. 5 k.c. mając na uwadze całokształt materiału dowodowego. Poza sporem było to, że powódka oświadczyła że nie będzie rościć pretensji do majątku, który wynika z treści testamentu. Takie oświadczenie złożyła jeszcze przed przekazaniem przez pozwanego spadkodawcy kwoty potrzebnej do nabycia lokalu nr (...) przy Al. (...), przy skorzystaniu z bonifikaty oferowanej przez gminę. Przy analizie treści tego oświadczenia nie należy zapominać tego, że zarówno powódka, spadkodawca oraz pozwany nie mają wykształcenia prawniczego. Dla wyrażenia więc ich stanowiska nie posługiwali się sformułowaniami zaczerpniętymi z przepisów prawa. Jednakże nie ulega wątpliwości, że ich ustalenia z początku 2001 r., były dla wszystkich oczywiste, jednoznaczne i przez wiele lat akceptowane. Powódka zapewniła pozwanego, że mieszkanie będzie własnością pozwanego i ona nie będzie pozbawiać pozwanego majątku, zaś pozwany miał sprawować opiekę nad ojcem powódki. Powódka sama przyznaje w oświadczeniu złożonym na rozprawie w toku postępowania, że strony wówczas ustaliły, że miała być zawarta w formie aktu notarialnego umowna przenosząca własność lokalu na pozwanego po przekazaniu przez niego środków spadkodawcy potrzebnych do wykupu lokalu (zapłaty kwoty bonifikaty). Strony wówczas nie ustaliły jednoznacznego terminu. Przez wiele lat, jak wynika z zeznań pozwanego, należał aby taki akt notarialny był zawarty, jednakże powódka odkładała rozmowy w tym zakresie. Kwestia ta niewątpliwie poróżniła strony. Ostatecznie do śmierci spadkodawcy, taki akt notarialny

nie został zawarty. W toku procesu o zachówek, powódka na rozprawie oświadczyła, że ze względu na fakt, iż w ostatnich 3 latach życia ojca pozwany nie sprawował opieki nad ojcem, uznała, że jej wcześniejsza deklaracja przestaje być obowiązująca (k.136). Z treści tego oświadczenia wynika, że powódka przyznała, że takie ustalenia były ale ona zmieniła zdanie i wystąpiła z pozwem o zachówek. Dodatkowo podnieść trzeba, że to pozwany oprócz ustalenia z powódką powyższej kwestii, uzyskał aprobatę przełożonej powódki w zakonie. Należy także zauważyć, że sam spadkodawca w testamencie własnoręcznym z dnia 17 września 2009 r. (a więc sporządzonym na 9 miesięcy przed śmiercią) przyznał, że J. S. od 2000 r. mieszkał z nim i opiekował się nim oraz przekazał kwotę 34.500 zł (k.4 testament, akta II Ns 806/10). Te słowa ojca powódki jednoznacznie wskazują, że spadkodawca nie miał żadnych zastrzeżeń ani co do faktu sprawowania opieki nad nim przez pozwanego co najmniej do 17 września 2009 r., ani co do faktu przekazania w/w kwoty przez pozwanego. Apelująca czyniąc zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wydaje się nie dostrzegać treści testamentu i wyrażonego nim stanowiska spadkodawcy. Powódka nie kwestionowała tego testamentu w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, nie wniosła pozwu o uznanie za niegodnego do dziedziczenia mimo, że sygnalizowała podjęcie takich działań, co wynika z jej pisma z dnia 09 września 2010 r. (k.21-23, pismo w sprawie II Ns 806/10). W postępowaniu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku złożyła obszernie wyjaśnienia na piśmie z dnia 4 listopada 2010 r., w których wskazała, że: ani powódka ani jej zgromadzenie nie chcieli pozbawić pozwanego prawa do części majątku, która wynika z treści testamentu, potwierdziła, że pozwany otrzymał zapewnienie w tej kwestii nie tylko od niej. Reasumując stwierdzić należy, że mając na uwadze te wszystkie okoliczności brak jest podstawy, do uznania, że Sąd I instancji dokonał nieprawidłowych ustaleń w zakresie postawy powódki od początku zamieszkiwania pozwanego z jej ojcem, od początku sprawowania przez niego opieki, w tym także ustaleń w zakresie oświadczeń składanych przez powódkę pozwanemu przed przekazaniem przez pozwanego pieniędzy na wykup mieszkania. Zachowanie powódki przed przekazaniem kwoty ok. 30.000 zł przez pozwanego spadkodawcy doprowadziło do tego, że pozwany zaufała powódce, że istotnie nastąpi przeniesienie na niego prawa własności lokalu, gdy ten będzie stanowił własność ojca powódki. Należy pamiętać, że powódka jest siostrą zakonną, jest osobą z kręgu dalszej rodziny. Trudno w tych okolicznościach nie uznać, że pozwany mógł mieć pewność realizacji ustnych ustaleń z powódką mimo, że nie przybrały one żadnej pisemnej formy. Ustalenia te były dla obojga jasne i jednoznaczne, a powódka przez wiele lat swoim zachowaniem utwierdzała powoda w takim zaufaniu. Powódka dopiero w sprawie o zachówek wyjaśniła, że zmieniła zdanie i domaga się zapłaty zachowku, zaś w okresie, gdy żył jej ojciec rozmowę o terminie zawarcia umowy przenoszącej własność lokalu na powoda odkładała w czasie. Oczywistym jest przy tym, że sam spadkodawca mimo, że formalnie był właścicielem lokalu, to bez akceptacji swojej córki (powódki) nie podjąłby żadnych działań z pozwanym. W tym więc kontekście niezasadne są zarzuty apelującej dotyczące naruszenia art. 1047 k.c. i art. 991 k.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacji dotyczących niewłaściwej opieki pozwanego, stwierdzić należy, iż w świetle materiału dowodowego zarzut ten także jest niezasadny. Z treści powołanego oświadczenia powódki z dnia 4 listopada 2010 r. wynika, że powódka przyznała, że przez 3 ostatnie lata przyjeżdżała co tydzień w piątek lub w sobotę i robiła zakupy. Natomiast od marca 2010 r., gdy stan zdrowia ojca powódki uległ pogorszeniu, powódka przyjeżdżała po pracy. Skoro tylko przez te 3 lata powódka tylko przyjeżdżała w weekend, to oznacza, że nie sprawowała wyłącznej opieki nad ojcem. Powódka dopiero w sprawie o zachówek twierdzi, że wyłącznie ona sprawowała opiekę w tym okresie. Jednakże w oświadczeniu z dnia 4 listopada 2010 r., a więc kilka miesięcy po śmierci ojca sama przyznała, że w okresie tym pozwany pomagał przy pracach fizycznych związanych z opieką nad ojcem, zaś powódka opłacała pielęgniarkę. Niezasadny jest również zarzut podnoszony w apelacji wskazujący na to, że to powódka pozostawała na urlopie zdrowotnym przed śmiercią ojca i, że wyłącznie ona sprawowała opiekę nad ojcem a pozwany takiej opieki nie sprawował. Podkreślić trzeba, że pozwany od początku procesu kwestionował okoliczność, że powódka pozostawała na urlopie zdrowotnym przed śmiercią ojca. Wskazywał, że powódka była na urlopie zdrowotnym ale już po śmierci ojca w roku szkolnym 2010/2011 r. W toku postępowania powódka nie złożyła żadnych dokumentów, z których wynikałoby w jakim okresie przebywała na urlopie, a zgodnie z art. 6 k.c. na niej spoczywał obowiązek w tym zakresie. Zauważyć równocześnie trzeba, że skoro powódka sama w swoim oświadczeniu z listopada 2010 twierdziła, że w marcu 2010 przyjeżdżała po pracy, to należy przyjąć, że w tym okresie pracowała a nie pozostawała na urlopie zdrowotnym. Również spadkodawca przyznał w treści testamentu z dnia 17 września 2009 r., że J. S. mieszkał razem z nim od 2000 r. oraz, że J. S. przekazał spadkodawcy pieniądze na wykup mieszkania w kwocie 34.500 zł. Okoliczności te

wobec zarzutów apelacyjnych dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. i art. 5 k.c. są o tyle istotne, że w apelacji powódka kwestionuje, że to pozwany J. S. poniósł nakłady na nabycie lokalu. Tymczasem spadkodawca wprost w treści testamentu z dnia 17 września 2009 r., przyznał w jakiej kwocie pozwany przekazał pieniądze na wykup lokalu nr (...) przy Al. (...). Okolicznością niesporną jest to, że lokal ten jest jedynym składnikiem majątku spadkowego, który powódka wyceniła i obliczyła jako podstawę do zachowku. Zatem rację ma Sąd pierwszej instancji twierdząc, że to wyłącznie dzięki przekazaniu środków finansowych przez pozwanego powstał majątek spadkowy. J. S. przekazał ojcu powódki kwotę 34.500 zł. Zauważyć jedynie trzeba, że w 2000 r. nie była to niewielka kwota. Kwota ta stanowiła równowartość ponad 17 miesięcznych wynagrodzeń (1.923,81 x 17, Komunikat Prezesa GUS z dnia 9 lutego 2001 r. w sprawie przeciętnego wynagrodzenia w 2000 r., MP z 2001, Nr 6, poz. 108). Sam zaś fakt, iż obecnie wartość rynkowa tego lokalu ma znaczenie wyższą wartość nie ma znaczenia w sprawie. Zatem zasadny jest wniosek Sądu, że gdyby pozwany nie przekazał tych środków w ogóle nie byłoby majątku spadkowego, a powódka nie mogłaby wystąpić z roszczeniem o zachówek. Powódka w świetle art. 691 § 2 k.c. nie byłaby uprawniona na wstąpienia w stosunek najmu lokalu po śmierci ojca, gdyż w chwili śmierci spadkodawcy stale z nim nie mieszkała. Mając na uwadze ten kontekst powstania majątku spadkowego, przy jednoczesnym zapewnieniu ze strony powódki i władz zakonu, że powódka nie będzie rościła praw do majątku spadkowego i utwierdzeniu pozwanego przez powódkę przez wiele lat, że ten majątek będzie należał do niego w zamian za opiekę, zgodzić się należy z oceną Sądu I instancji, że żądanie powódki stanowi nadużycie prawa. Powódka domaga się zapłaty z tytułu zachowku w sytuacji, gdy ani jej ojciec (spadkodawca) ani tym bardziej powódka w żaden sposób nie przyczynili się do powstania tego majątku. Majątek ten powstał wyłącznie dlatego, że pozwany przekazał pieniądze na wykup tego lokalu. Zaznaczyć trzeba, że możliwość nabycia tego lokalu na preferencyjnych zasadach istniała już w 1996 r. Wówczas ojciec powódki otrzymał takie zawiadomienie z D. P. Gminy (...) wskazujące na możliwość zastosowania ulg przy sprzedaży tego lokalu (k.157). Jednakże ani powódka ani jej ojciec nie dysponowali środkami finansowymi na wykup lokalu. Takie środki przekazał pozwany. Twierdzenia zawarte w apelacji w zakresie pożyczki udzielonej przez pozwanego ojcu powódki są nieudowodnione. Nie były podnoszone w toku postępowania przez Sądem pierwszej instancji. Powódka dopiero w apelacji podniosła tę nową okoliczność faktyczną twierdząc, że pieniądze przekazane przez pozwanego były pożyczką. Taka nowa okoliczność faktyczna w świetle art. 381 k.c. mogłaby być podniesiona przed Sądem pierwszej instancji, zaś powódka w apelacji nie wykazała, że potrzeba powołania się na tę okoliczność wynika później. W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, że pozostałe zarzuty apelacyjne są niezasadne. Powoływane w apelacji orzeczenia dotyczą zupełnie innych stanów faktycznych na kanwie których wydano te orzeczenia, czego przykładem jest orzeczenie w sprawie I ACa 1121/11 dotyczące kwestii obliczenia wartości majątku spadkowego z uwzględnieniem zaliczenia darowizn spadkodawcy, obciążenia prawem dożywocia i hipoteki. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Marzena Konsek-Bitkowska Edyta Jefimko Elżbieta Wiatrzyk-Wojciechowska